

# WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński /spr./

Sędziowie SSO Ewa Taberska

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant: apl. radcowski T. M.

przy udziale D. M. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 roku

sprawy **Z. B.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 04.02.2015 r. sygn. akt II K 68/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

S. J. D. E. T.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu w sprawie sygn. akt II K 68/15 uniewinnił oskarżonego **Z. B.** od tego, że w okresie od grudnia 2013 r. do 27 maja 2014 r. w (...) znęcał się psychicznie nad żoną L. B. w ten sposób, że wyżywał ją słowami potocznie uważanymi za wulgarne, zmuszał ją do wykonywania prac ogrodowych w okresie zaawansowanej ciąży oraz w okresie połogu,

tj. od popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk obciążając nimi Skarb Państwa.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł prokurator zaskarżając go w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnej analizie i ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków w tym małoletnich A., T. i Ł. B. i stwierdzenie, że zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzuconego mu aktem oskarżenia przestępstwa z art. 207 § 1 kk, podczas gdy prawidłowo dokonana ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego a mianowicie, że oskarżony popełnił zarzucony mu czyn

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora okazała się oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk.

Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniające określenie przedmiotowej apelacji za oczywiście bezzasadną niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecznictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak „Komentarz do kodeksu postępowania karnego” Wyd. Prawnicze W-wa 1999 s. 1446 teza 17, P. Hofmański „Kodeks postępowania karnego, komentarz” Wyd. C. H. Beck W-wa 1999 s. 857 teza 9, W. Grzeszczyk „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego” publ. Prok. i Pr. 2002/11/153- t.1, R. Stefański „Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu” Prok. I Pr. 2001/2/62 t.2, S. Zabłocki „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod redakcją Z. Gostyńskiego Wyd. ABC 002/11/153 W-wa 1998 tom II).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do meritum apelacji prokuratora wskazać należy, iż zdaje się on ignorować szczątkowy charakter dowodów, które przemawiały za zasadnością zarzutu postawionego oskarżonego. Sam sposób sformułowania zarzutu błędnie sugeruje, iż sprawstwo oskarżonego potwierdzał szerszy materiał dowodowy niż zeznania małoletnich dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej. Tymczasem wobec odmowy złożenia zeznań przez pokrzywdzoną i jej rodziców, zeznania małoletnich dzieci pokrzywdzonej i wyjaśnienia oskarżonego były w zasadzie jedynym materiałem obciążającym dla oskarżonego.

Skarżący nie odniósł się w ogóle do stwierdzenia Sądu I instancji, iż zeznania małoletnich dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej mają bardzo ogólny charakter i nie pozwalały na umiejscowienie w okresie w skazanym w zarzucie zdarzeń przez nich opisywanych. W sytuacji, gdy przeciwko oskarżonemu toczyły się w przeszłości postępowania o znęcanie się nad najbliższymi okoliczność ta miała zaś ważne znaczenie. Małoletni mogli bowiem mówić wszystkich znanych im faktach związanych z zachowaniem ojca, które mogły dotyczyć zupełnie innego czasookresu.

Prokurator ograniczył się w tym zakresie do podania wyrwanych z kontekstu wypowiedzi małoletnich zawartych w protokołach ich zeznań, gdzie małoletni wskazują, że oskarżony krzyczał na pokrzywdzoną i kazał jej pracować w ogródku. Warto dodać, iż w zeznaniach tych pojawiały się również wątki dotyczące stosowania przez oskarżonego przemocy wobec nich i matki. Tymczasem z informacji podanych przez pokrzywdzoną przy zakładaniu tzw. niebieskiej karty nie wynika, aby mąż bił ją oraz dzieci. Pokrzywdzona zadeklarowała tylko psychiczne formy znęcania oraz zmuszenie do współżycia płciowego w okresie połogu. Okoliczność ta zdaje się potwierdzać wątpliwości co do czasookresu zachowań oskarżonego opisywanych przez małoletnich, czego skarżący zdaje się dostrzegać.

Sąd Okręgowy nie podziela również zapatrywania skarżącego, jakoby na fakt popełnienia przez oskarżonego zarzuconego mu czynu wskazywały zeznania J. B. (pracownika socjalnego oraz J. S. (asystenta rodziny). Osoby te nie były świadkami zachowań oskarżonego wskazujących na to, że znęcał się on nad żoną. Wskazały natomiast, że rodzina B. jest skonfliktowana i prezentowały relację zarówno pokrzywdzonej jak i oskarżonego w przedmiocie podłoża wzajemnych nieporozumień przeradzających się w kłótnie z wyzwiskami. J. B. wskazała także, że pokrzywdzona

informowała ja o tym, że zgoiła kiedyś gwałt, ale później się okazało, że się pomyliła. Co więcej J. S. dodał również, że dzieci nie skarżyły się na ojca i w jego ocenie w rodzinie tej nie miało miejsca znęcanie się psychiczne (k. 172).

Analiza zeznań J. B. i J. S., wbrew stanowisku skarżącego, przemawia za uznaniem, iż materiał ten wcale nie pozwala doprecyzować zeznań małoletnich dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej i sam w sobie dodatkowo potęguje wątpliwości w przedmiocie możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy.

Podsumowując, prokurator nie przedstawił żadnych argumentów pozwalających uznać, iż Sąd I instancji błędnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, dochodząc do przekonania, iż nie pozwala on przypisanie oskarżonemu zarzuczonego mu czynu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja prokuratora jest oczywiście bezzasadna i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylecia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk obciążając nimi Skarb Państwa.

/S. J./ /D. Ś./ /E. T./